# GAZETA KRAKOWSKA

No. 103.

W Niedzielę Dnia 23. Grudnia 1804.

*Z Wiednia d.* 15. *Grudnia.*

Z okazyi obchodzoney na d. 8 t. m. wiekopomney uroczystości dla stolicy Wiednia, z powodu przybrania godności dziedzicznego Cesarza Austryi przez Nayiaśnie: Cesarza Jmć postawione zostały z zarządzenia tuteyszego magistratu przy obu fontanach na Grabenie dwa metalowe posągi, lane przez sławnego C. K. radcę i professora Marcina Fischera, wyobrażaiące postawy iak dawnieysze kamienne S. Jozefa i Leopolda. Anioł pokazuie oycu wychowania zbawiciela na papierze pochodzenie iego z krolewskiego rodu Dawida, inny znowu pokazuie pobożnemu margrabi rys zbudowanego przez niego klasztoru (XX. kanonikow regularnych Lateraneńskich) w Klosterneuburg. Rzetelność wyrazu i sztuczna robota iest od znaiących się na tey sztuce dziwiona i chwalona, i słusznie te dwa posągi policzyć można pomiędzy ozdobami sztuki, którémi ta stolica bywa corocznie przyozdabiana. Na rowną zasługuią pochwałę znayduiące się na podnożku metalowe płasko-rzeźby, z których pierwsza wystawia pokazanie się Anioła we śnie, druga odkrycie wiszącego na drzewie przy Klosterneüburg kwefu. Dwie brakuiące ieszcze płasko-rzeźby, których sztukmistrz żadnym sposobem nie mogł na ten czas wygotować, ale niebawnie nastąpią, będą zapewne rownie piękne i pochwały godne.

J. C. K. usiłuiący zawsze zaprowadzić iednostayność w odbywaniu każdego rodzaiu publicznych interessow, raczył przez nadworny wyrok pozwolić bywszemu magistratowemu radcy i syndykowi Klosterneuburga, Mateuszowi Zyg: Rizy, stosownie do iego prożby dawać lekcye przy tuteyszey szkole głowney o odbywaniu politycznych, ekonomicznych i cywilno-kryminalnych interessow podług podanego od niego planu.

J. C. K. Mość rozkazał nayłaskawiey wystawić nową nadworną i stanu drukarnią, dla drukowania nadwornych i stanu pism, i tey drukarni mianował dyrektorem drukarza i xięgarza Jozefa Wincentego Degena.

J. C. K. Mość raczył przez nadworny swoy wyrok pod d. 1 p. m. nadać nayłaskawiey prawo examinowanemu aptekarzowi, Antoniemu Wirth, na założenie nowey apteki na Dorotherrhofe, podług własney iego ofiary, że wszystkim tuteyszym subalternom i pomnieyszym C. K. urzędnikom wydawać będzie lekarstwa czwartą częścią taniey od teraźnieyszey taxy.

Właściciel posiadłości w Bergheimie,

Franciszek Steinhauser, darował z patryotyczney ochoty znowu obligacyą ſtanow na 50 ryn. i 20 mecow ziemniakow dla dwoch pieszych regimentow Klebeka i Staina. Z podobnegoż patryotycznego zapału otrzymał dom edukacyyny regimentu Deutschmeiſtra 36 ryn. od traktyera na Wienerneuſtadt, michała Böhma. Parafiia Bergkircben w Mühlviertel dała szpitalowi regimentu Klebeka 12 ryn. Arcy Xiążę Jmć Karol, któremu o tych ofiarach, iako miniſtrowi woyny, doniesiono, raczył dawcom swoie ukontentowanie oświadczyć i czyny ich publiczności oznaymić.

Arcy Xżę Jmć Rudolf posłał C. K. akademii pięknych kunsztow własnoręczny rzetelny i guſtowny rysunek *Madonna della Seggiola* Rafaela, przez swego rysownika i członka tey akademii Kolla, na dowod swey miłości do kunsztow i szacunku do narodowey szkoły kunsztow. Akademiia wywdzięczaiąc ſię za tak miły dar mianowała go na posiedzeniu d. 14 iednomyślnie swoim honorowym członkiem,

W obu Galicyach zaszczypiono od d. 15 Czerwca do 31 Grudnia 1803 w przeciągu 6 mieſięcy 65,256 dzieciom krowią ospę. Zważaiąc wielorakie trudności, iakie zachodziły w okolicach nie obeznanych ieszcze z tym zbawiennym środkiem, słusznie dziwić ſię należy, że tak daleko posunięty zoſtał. Naywyższy rząd kraiowy znaiąc te trudności i zawady, zoſtał znaglony do wynadgrodzenia osób, które ſię w tem szczepieniu szczególniey zasłużyły, i tak wyznaczone dawniey na ten koniec od J. C. K. Mci nayłaskawiey 1000 ryn. podzielił w naſtępuiącym sposobie: Kameralny chirurg Urban w Przemyślskim cyrkule, który 2275 dzieciom krowią ospę zaszczepił, otrzymał 150 ryn. Takież summy otrzymali chirurgowie: Cyiurchich, który 1964, Pogurski, który 1310, oba w Jarosławskim cyrkule i Lubelski w Zamoyskim cyrkule, który 18?? dzieciom zaszczepił. Czterech otrzymali nadgrody po 100 ryn. iako to: cyrkularny chirurg Schwarz w Jarosławskim cyrkule, który 1672 dzieciom, lekarz Aſſman w Kieleckim cyrkule, który 1600 dzieciom, cyrkularny Kielecki chirurg Wliczek, który 1632 dzieciom i nakoniec lekarz Balany w Olkuskim dyſtrykcie, który 1395 dzieciom krowią ospę zaszczepił. Procz tych odebrały ieszcze naſtępuiące osoby pochwałę i zalecone zoſtały J. C. K. Mości. W Zamoyskim cyrkule tamteyszy cyrkularny lekarz Proske, Pani Grzembska, z domu hrabina Stadnicka, P. Devali, Pani Bielska, Pan Dub, P. Cylogowski; w Przemyslskim cyrkule: cyrkularny lekarz Hanke, P. Porodyński i grecko-katolicki dziekan Dychdalewicz; w Sandeckim cyrkule: Pisarz dobr Dobrawy &c. Czenez; w Kieleckim cyrkule: bywszy tymczasowy olkuski lekarz Mitscha, cyrkularny chirurg Sobazy i prywatny chirurg Zing; w Radomskim cyrkule: lekarz Moſſing; w Siedleckim cyrkule: regimentowy lekarz Reinold, za swoie bezpłatne szczepienie; w Lwowskim cyrkule: Pleban X. Lucas u S. Antoniego, i Grodecki kameralny chirurg; w cyrkule Zaleszczyckim: lekarz Zach. Koſiński; w Tarnopolskim cyrkule: Sbaracski chirurg Reinsberger i cyrkularny lekarz Fischer; w Rzeszowskim cyrkule dominiia Łancut, Tyczyn, Przeworsk, Leżansk, Dzikow i Głogow; daley Rzeſſowski pleban i dziekan X. Ryszewicz, Słoczewski pleban X. Skibiński, Swiczowski X. Nawrocki, Przeworski dziekan X. Rieniaczek i cyrkularny lekarz Oerther w Stanisławowskim cyrkule: cyrkularny lekarz Strochowski, XX. Jakubowicz i Dychdalewicz, Mandataryusz Jordan i woyci z Radcy, Starołycza, Krechewia, Opryszowcow, Czuchaluski i Knichnina; Na Buko-

wlnie mieyski chirurg Werbtz; w Brzeżańskim cyrkule: Dominia Wikłorowka, Kalno, Lylatyn, Tełasz, Szeparow, Kosowa i Kochincha; w Tarnowskim cyrkule: Wszyſtko tamteysze Duchowieńſtwo, hrabia Stadnicki; w Krakowskim cyrkule: cyrkularni lekarze Neuhauser i Ronolter, chirurdzy Pohl, Kamiński i Schneider; w Lubelskim cyrkule nakoniec: bywszy Józefowski cyrkularny lekarz Maſtal e.

*Z Paryża d. 30. Liſtopada.*

Cesarzowa wyiechała d. 28 Liſtopada z rana z Fontenebleau, a przybyła tu o godzinie 3 po południu. Siedziały z nią w powozie honorowa dama Pani Rochefoucauld i pałacowa dama Pani d'Arberg. Tegoż dnia wyiechali z Fontenebleau o godzinie 2 po południu w iednym powozie Cesarz z Papieżem i przybyli tu o godzinie 8 w wieczor. Oyciec S. wypoczywał cały naſtępny dzień w swoich pokoiach. Czas dniowy ieſt u niego iednakowo podzielony. W ſtaie przed switem, modli ſię i rozmyśla do godziny 10. O tym czaſie przychodzą dopiero do niego iego domownicy. P. Viry szambelan cesarski, P. de Lucay pierwszy pałacowy prefekt i P. Durosnel koniuszy odbywaią u niego obowiązki swoich urzędow. Zaiął tu pawilon Flory w pałacu Tuilleri, który dla niego urządzony zoſtał. Za przybyciem tu iego uderzono przy wyſtrzałach z armat w wielki dzwon u Panny Maryi i po innych kościołach.

Dziſieyszy Monitor umieszcza przepis iak Papież będzie poiutrze podczas koronacyi w kościele Panny Maryi przyymowany, i obrządek namaszczenia i koronacyi Cesarza w 53 artykułach.

1) Papież wyiedzie o godzinie 9 z rana, a Cesarz o 10 z Tuilleri. 2) Wyſtrzał armatni oznaymi o wyieździe Cesarza, a drugi o przybyciu do arcybiskupiego pałacu. 3) Na dwie godziny przed iego przybyciem wszyſtkie ciała i urzędnicy na koronacyą wezwani zaymą w kościele Panny Maryi swoie mieysca. 4) Nim Cesarz ubierzę ſię i przybierze znaki swey doſtoyności w arcybiskupim pałacu, odbędzie Papież zwykłe modlitwy. 5) Pałacowe damy, dworscy urzędnicy i damy Xiążąt i Xżniczek, którzy nie poydą razem z niemi do kościoła, udadzą ſię z arcybiskupiego pałacu do przeznaczonych dla ſiebie lożow w kościele. 6) Skoro Cesarz przywdzieie Cesarskie ozdoby, uda ſię przez galeryą z arcybiskupiego pałacu do wielkich drzwi kościoła, przy których przyymą go kardynali, arcybiskupi i biskupi.

Orszak z arcybiskupiego pałacu poydzie 7) w naſtępuiącym porządku do kościoła, zoſtawuiąc za każdą grupą 10 krokow przedziału: odzwierni po 4 razem; zbroyni heroldowie po 2 razem; szef zbroynych heroldow; paziowie po 4 razem; adiunkci obrzędow; miſtrzowie obrzędow; W. miſtrz obrzędow; marszałek Serrurier, niosąc pierścień Cesarzowey na wezgłowiu; Marszałek Moncey, niosąc koszyk, w którym ſię składa płaszcz Cesarzowey; Marszałek Murat, niosąc na wezgłowiu koronę Cesarzowey; po prawey i lewey ręce tych 3 wielkich urzędnikow idą szambelani lub koniuszowie Cesarzowey. Tu poſtępnie sama Cesarzowa w płaszczu, iednak bez pierścienia i korony; Xżniczki trzymaią iey płaszcz; obok iey z prawey i lewey ſtrony idą pierwszy koniuszy i pierwszy szambelan Cesarzowey zaraz za pierwszą Xżniczką trzymaiącą płaszcz, Xżniczek zaś płaszcze trzymaią po iednym z ich urzędnikow domowych; po nich naſtępnią dama ſtanu i dama ubioru Cesarzowey. Zanlemi idą marszałek Kellerman, niosąc koronę Karola W.; marszałek Perignon, niosąc berło; marszałek Lefebr niosąc miecz tegoż monarchy; marszałek Ber-

nadotte, niosąc kołnierz cesarski; półkownik jenerał Beauharnois pierścień cesarski; marszałek Berthier iabłko państwa; W. Podkomorzy koszyk, w którym się płaszcz cesarski składa; po prawey i lewey ręce tych WW. urzędnikow idą szambelani lub adiutanci Cesarscy. Tu postępuie sam Cesarz trzymaiąc berło i rękę sprawiedliwości, i na głowie maiąc koronę; Xżęta i WW. urzędnicy trzymaią płaszcz iego. Za nim idą w iednym rzędzie W. koniuszy, czyniący służbę półkownik gwardyi i W. marszałek; 3 inni półkownicy gwardyi zaymą mieysce w orszaku i przy stronie pomiędzy marszałkami; ministrowie po 4 razem; WW. urzędnicy woyskowi po 4 także razem. 8) Za przybyciem Cesarstwa do wielkich drzwi kościoła, poda kardynał Cesarzowey, a kardynał arcybiskup Cesarzowi S. wodę. Cesarstwo Jchmość będą w processyi pod baldachimem niesionym przez kanonikow zaprowadzeni do swoiego w chorze mieysca. 9)Podczas tey processyi ministrowie i WW. urzędnicy woyskowi staną po lewey stronie na stopniach tronu. 10) Przy wniyściu do choru staną odzwierni, zbroyni heroldowie, paziowie i mistrze obrzędow dwiema rzędami. 11) Ci poprowadzą Cesarstwo Jchmość do wielkiego tronu. 12) Reszta orszaku postąpi aż do stopni W. ołtarza. 13) Nim zbliży się do stopniow, staną WW. urzędnicy, idący przed Cesarzową po lewey, a idący przed Cesarzem po prawey stronie, dla zostawienia Cesarstwu Jchmość mieysca do przystąpienia przed ołtarz. 14) Cesarz i Cesarzowa usiędą przed W. ołtarzem na krzesłach pod baldachimem; Cesarzowa po lewey stronie Cesarza. Za Cesarzem staną oba Xżęta i oba WW. urzędnicy państwa; za Xżętami półkownik jenerał, W. marszałek i W. urzędnicy trzymaiący pierścień i kołnierz; po prawey ręce Xiążąt W. Podkomorzy i W. Koniuszy. Za Cesarzową staną Xżniczki; za Xżniczkami 8 WW. urzędnikow trzymaiących pierścień, koronę &c. Cesarzowey. 15) Gdy Cesarstwo Jchmość zasiędą swe mieysca, staną Wielcy urzędnicy trzymaiący insygnia Karola Wielkiego na pierwszym stopniu ołtarza. 17) Jak tylko Cesarstwo Jchmość do choru wniydą, zeydzie Papież z swego tronu, uda się przed ołtarz, i zanuci *Przyydź Duchu Swięty.* 18) Podczas tego himnu odmowią Cesarstwo Jchmość swoie modlitwy i powstaną. Arcykanclerz państwa uda się po prawey stronie do Cesarza, schyli się przed ołtarzem i Cesarzem, zbliży się tyle do Cesarza, że mu ten będzie mogł oddadź rękę sprawiedliwości, cofnie się po prawey nie odwracaiąc twarzy ani od ołtarza, ani od Cesarza i stanie przed W. podkomorzym. Toż samo uczyni arcypodskarbi państwa, odbierze berło i stanie między arcykanclerzem i W. podkomorzym. Po nim odbierze W. Elektor koronę, stanie po prawey arcykanclerza; W. urzędnik, który ma trzymać kołnierz, zbliży się do W. podkomorzego, który go odepnie i iemu odda. Potem zbliżą się W. podkomorzy i W. koniuszy odepną płaszcz i rozłożą go na koszykach i staną na swoich mieyscach. Nakoniec zbliży się W. hetman; Cesarz odda mu swoią szpadę i stanie z nią po lewey ręce W. elektora. Toż samo dzieie się z insygniami Ceserzowey. 19) Powyżsi urzędnicy państwa złożą wszystkie insygnia tak Cesarza, iako i Cesarzowey na ołtarzu. 20) Jak tylko Papież odśpiewa *Przyydź Duchu Swięty*, uczyni Cesarzowi zapytanie: *Profiterisne &c.* Cesarz kładąc obie ręce na Ewangelii, którą mu W. iałmużnik poda, odpowie *Profiteor*! 21) Spiewane będą modlitwy i litenija, podczas których Cesarstwo Jchmość siedzą na małych tronach, i w ten czas tylko ugną kolana,

kiedy Papież śpiewać będzie 3 wiersze: *ut hunc Famulum tuum &c.*

*Namaszczenie.*

22) W. iałmużnik Francyi, pierwszy fran: kardynał arcybiskup, nayſtarszy arcybiskup fran. i biskup udadzą ſię do Cesarſtwa Jchmość, ukłonią ſię nizko i zaprowadzą ich po namaszczenie do podnożka ołtarza. Nikt tam za niemi nie idzie. 23) Cesarſtwo Jchmość uklękną na poduszkach. 24) Papież namaści Cesarza i Cesarzową w 3 mieyscach na głowie i obu rękach. 25) Ciż sami kardynałowie odprowadsą Cesarſtwo Jchmość na dawne mieysce. 26) Namaszczenie Cesarza obetrze W. podkomorzy na małym tronie i odda chuſteczkę W. iałmużnikowi, a Cesarzowey dama ſtanu i odda chuſteczkę iałmużnikowi Cesarzowey. 27) Papież zaczena tym czasem Mszą S.

*Koronacya.*

28) Papież poświęca koronę i inne insygnia, potem odbywa modlitwę. Cesarſtwo Jchmość ſiedzą przez ten czas na małym tronie. 29) Po poświęceniu udadzą ſię znowu Cesarſtwo Jchmość do podnożka ołtarza. Arcykanclerz państwa, arcypodskarbi, W. podkomorzy i W. koniuszy ſtaią za Cesarzem. 30) Oddanie Cesarskich insygniow naſtąpi w naſtępuiącym porządku: Pierścień, szpada, płaszcz, ręka sprawiedliwości, berło, korona. Przy każdem odbywa Papież modlitwę. 31) Oddanie inſigniow Cesarzowey naſtąpi w naſtępuiącym porządku: Pierścień, płaszcz, korona. Cesarzowa otrzyma koronę klęcząc., którą Jey Cesarz na głowę wdaieie. 32.) Papież podnieſie ſię z swego ſiedzenia i zaprowadzi przy aſſyſtencyi kardynałow Cesarza i Cesarzową do wielkiego tronu. 33) Cesarzowey towarzyszą od ołtarza do wielkiego tronu Xiężniczki i iey urzędnicy, ktorzy za tronem ſtaną. 34) Cesarza otaczaią Xiążęta i WW. urzędnicy, niosą przed nim insygnia Karola W. iego, on sam trzyma w ręce berło i rękę sprawiedliwości. 35) Papież z kardynałami odprowadza Cesarza aż do wielkiego tronu. 36) Gdy Papież wniydsie na tron, Cesarz uſiądzie i gdy każdy u tronu swoie zaymie mieysce, zanuci Papież modlitwę: *In hoc Imperii solio.* Po tey modlitwie całuie Papież Cesarza w policzek, obraca ſię do ſtoiących na około i woła donośnym głosem: *Vivat Imperator in æternum*! (Niech żyie Cesarz na zawsze!) Przytomni odpowiadaią: *Niech żyie Cesarz i Cesarzowa*! 37) Papież będzie odprowadzony do swego tronu. 38) Jak tylko Papież zniydzie z tronu Cesarskiego, ſtaną paziowie na iego ſtopniach. 39) Mieysca około tronu idą w naſtępuiącym porządku: Cesarz na tronie, niżey ſtopniem po prawey ręce Cesarzowa na krześle; niżey ſtopniem poprawey Cesarzowey Xiężniczki na ſtołkach; po lewey ſtronie Cesarza i dwiema ſtopniami niżey oba Xiążęta, a lewey ich oba WW. urzędnicy państwa; za Cesarzem reszta WW. urzędnikow. 40) Papież zanuci *Te Deum* i kontynuie Mszą S. 41) Po odczytaniu Ewangelii przynosi ią W. iałmużnik do pocałowania oboygu Cesarſtwu Jchmość. 41) W. miſtrz obrzędow uwiadomi głębokim ukłonem Nayiaśnieyszych Cesarſtwa Jchmośc, żeby ſię udali na offiarę. Dwie świece, w których po 13 sztuk złota ieſt weткniętych, srebrny i złoty chleb i naczenie nieſione będą przez 5 urzędnikow. Cesarz i Cesarzowa zniydą razem z tronu i poydą za ofiarami. Cesarzowa przody z swoim orszakiem, potem Cesarz; Xiężniczki trzymaią płaszcz Cesarzowey, a Xiążęta Cesarski. Cesarzowa klęknie po lewey ſtronie Cesarza u podnożka ołtarza na poduszce. Niosący ofiary ſtaną po prawey. Cesarſtwo Jchmość zatrzymaią na głowach korony, odbiorą ofiary oddadzą ie papieżowi i powrocą w tym sa-

mym porządku na wielki tron. 44) Podczas podniesienia zdeymie W. elektor Cesarzowi, a dama stanu Cesarzowey korony. 45) Podczas *Agnus Dei* odbierze W. iałmużnik od Papieża pocałowanie pokoiu i zaniesie go Cesarstwu Jchmość. 46) Po Mszy S. zaniesie W. iałmużnik powtornie Cesarstwu Jchmość Ewangeliią. Prezydent senatu otoczony z prawey strony prezydentem ciała prawodawczego, a z lewey prezydentem trybunatu poda Cesarzowi rotę przysięgi. 47) Cesarz wykona przysięgę siedzący, maiąc koronę na głowie i rękę położywszy na Ewangelii. 48) Szef zbroynych heroldow wykrzyknie potem donośnem głosem: *Przechwalebny i przewysoki Cesarz Napoleon, Cesarz Francuzow iest koronowany i na tronie osadzony. Niech żyie Cesarz!* Przytomni powtarzaiąc: *Niech żyie Cesarz!* dodadzą: *Niech żyie Cesarzowa!* Wystrzał z armat ogłosi koronacyą i osadzenie na tronie. 49) W czasie tych okrzykow powrocą prezydentowie i W. iałmużnik na swoie mieysca. Sekretarz stanu napisze akt wykonaney przysięgi przez Cesarza, który Xiążęta, W W. urzędnicy, ministrowie &c. podpiszą. Po odbyciu tych formalności przybędzie duchowieństwo z baldachimem do podnożka tronu, i odprowadzi Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość do wielkich drzwi kościoła, a ztamtąd przez wielką galeryą do arcybiskupiego pałacu. Wszystkie osoby poydą dawnym porządkiem. Cesarz nim z tronu zniydzie, weźmie w rękę berło i rękę sprawiedliwości. 52) Jak tylko Cesarstwo Jmć do arcybiskupiego pałacu przybędą, odprowadzony tamże zostanie Papież pod baldachimem. 53) Nikt nie może pierwey wyyśdź z kościoła, poki orszak Cesarski i Papiezki nie wyydzie.

Podp. *W. Mistrz obrzędow Segur.*

Prefekt Lyonu Bureau de Pusy, witaiąc tam Papieża, wyraził w przemowie swoiey do niego między innemi: " Przybywasz Oycze Swięty, iako nowy Samuel dla przyciśnienia pieczęci Boskiey Religii na władzę tego, który umiał iak nowy Dawid bronić swego kraiu, powiększyć go i przyozdobić, który do arki przymierza połączył Lewitow, których zdania przez burze były podzielone, &c.,,

Wczoray bardzo wiele ludzi oglądało u jubilera Margueritte, pas, koronę i inne ozdoby Cesarzowey.

D. 24 t. m. darował Cesarz kościołowi Panny Maryi srebrne wyzłacane i dyamentami wysadzane kościelne naczenia, roboty złotnika Logne.

Papież przywiozł z sobą bardzo wiele rożańcow, krzyżykow, mentalikow, &c. na rozdanie. Dla Cesarza zaś przywiozł przedziwney roboty biorko.

*Dnia 3. Grudnia.*

Wczorayszy dzień będzie na zawsze w dziejach francuzkich pamiętnym, w którym koronował się Napoleon Cesarz. Uroczystość ta była z naywiększą okazałością i w naylepszym porządku obchodzona. Tuteysze pisma donoszą o tem co następuie:

" Namaszczenie i koronacya Cesarstwa Jchmość (mowi dziennik Argus) odbyły się wczoray o godzinie 1 po południu z wielką uroczystością w kościele Panny Maryi. Nic nie może wyrownać okazałości orszaku: powozy Jego Swiątobliwości i Cesarstwa Jchmość rożniły się od innych okazałością i pięknością. Orszak powrocił przy pochodniach w przepisanym sposobie. Wszystkie domy i balkony, około których przechodził, były kwiatami i girlandami przyozdobione. Wszędzie Cesarstwo Jchmość byli witani: " Niech żyie Cesarz! Niech żyie Cesarzowa! „ i ustawicznie trzymali otworzone okna w powozie dziękuiąc ludowi. W wieczor była przepyszna illuminacya. „

"Huk armat i uderzenie we dzwony (mowi inny dziennik) zapowiedziały wczoray rano uroczystość koronacyi. Zaledwo się dzień zrobił, a iuż wszystkie ulice zapełnione były tłumami widzow, którzy biegli w rożne strony, którędy miał orszak przechodzic. — O godzinie 9 wyiechał Papież z Tuilleri w powozie 8 brudnemi siwkami. Jechał bardzo pomału i dopiero w godzinę przybył do kościoła Panny Maryi — Cesarz który w godzinę po nim wyiechał, dopiero tam w pół do 12 przybył. Orszak szedł w naywiększym porządku; przed powozem Cesarskim iechało bardzo wiele iazdy. Nie podobna iest opisac świetności obrządku. Wystawić sobie potrzeba 7 do 8000 naypięknieyszey iazdy, przeplatanéy licznemi oddziałami muzykantow, przeciągaiącey między dwiema szeregami piechoty, rozciągnioney blisko na pół mile: do tego przydac okazałosc i wielość powozow, świetność liberyi, natłok 4 do 500,000 widzow, a ieszcze niedokładny będzie obraz widoku wczorayszey koronacyyney parady. — Nad powozami Cesarskim i Papiezkim znaydowały się korony, a 8 dzielnych siwkow przy każdym powozie ozdobione były kosztownemi kitami. — O godzinie 8 z rana były iuż trybuny w kościele Panny Maryi zapełnione urzędnikami z różnych departamentow przybyłemi. — Trybunat, ciało prawodawcze i senat przybywały ieden po drugim i zaięli środek kościoła. Rada stanu zaięła siedzenia, które rownały się stopniom tronu. Ciało dyplomatyczne znaydowało się w trybunach nad siedzeniami, a Elektor arcykancierz Rzeszy i różni cudzoziemscy Xżęta w trybunie obok tronu. — Przed Papieżem zeszli się do kościoła kardynałowie, arcybiskupi i biskupi Francuzcy. — Gdy Papież wszedł do kościoła śpiewała muzyka: *Tu es Petrus*. Nim Cesarz przybył upłynęło pół godziny. Przez ten czas siedział Oyciec Swięty w postawie papiezkiey na swoim krześle, zamyślony głęboko o interessach Nieba i dobru ziemi. Nie można było w tey postawie spoyrzec na niego, ażeby nie bydż uszanowaniem przeiętym. — O godzinie w pół do 1 przybyli Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość do kościoła i udali się przed ołtarz, gdzie Papież zaśpiewał: *Przyydź Duchu Swięty*. Namaszczenie Cesarstwa Jchmość nastąpiło w sposobie przepisanym. W czasie tych obrzędow przygrywała naypięknieysza muzyka. — Gdy Cesarstwo Jchmość w całey okazałości Cesarskiey usiedli na tronie, udał się tamże Papież w całey swoiey świetności. Wrażenia tylu połączonych wielkości, trudno określic. Jak tylko Papież posadził na tronie Cesarstwo Jchmość, rozlegały się po kościele tysiączne głosy: "Niech żyie Cesarz! Niech żyie Cesarzowa!„ które powtarzane były za każdem czynem tey wielkiey uroczystości. — Wotywa skończyła się o godzinie 3 po południu. Gdy kardynał Fesch podał J. C. Mci Ewangeliią, wykonał na tronie dobitnym głosem przepisaną przysięgę, osobliwie ostatnie wyrazy, przez które przyrzeka "całey swoiey powagi użyc na dobro i chwałę Francuzow." Tu znowu nastąpiły okrzyki. Cesarstwo Jchmość zszedłszy z tronu, wyszli w tym samem porządku i obrzędzie z kościoła, iak wchodzili. Papież zabawił ieszcze na modlitwie kwadrans w kościele. Gdy się zabierał do wyyścia, krzyknął cały kościoł "Niech żyie Oyciec Swięty!„ To iednostayne uczucie uszanowania i wdzięczności bardzo poruszyło J. Swiątobliwość, powrocił wesoł i ukontentowany do arcybiskupiego pałacu, gdzie przypuścił do ucałowania nogi francuzkie duchowieństwo, które się na koronacyi znaydowało. — Orszak Cesarstwa Jchmość przechodził o godzinie w pół do piątey przez ulicę S. Dyonizego, a w pół

do 7 powrócił do Tuilleri. Powoz Papiezki i iego orszak następował w 10 minut za Cesarskim orszakiem. „

Podczas wczorayszey processyi do kościoła Panny Maryi (wyraża Dziennik Publicysty) iechał przed powozem Jego Swiątobliwości, iak w podobnych bywa uroczystościach, xiądz na mule z krzyżem. Papież wszędzie dawał błogosławieństwo.

Monitor opisuie także w ogólności wczorayszą uroczystość i powszechną radość, a szczegóły iey odkłada do powolnieyszego czasu.

---

Naięcie powozu kosztowało wczoray do 72 fr., a od karyolek płacono po 36 fr.

Pomimo tak wielkiego w Paryżu natłoku ludzi, panuie naywiększy porządek; patrole wszędzie chodzą.

Berło, które Cesarz w czasie swoiey koronacyi trzymał, iest srebrne, złotem obwiedzione wężem. Na końcu iest kula świata z wizerunkiem Karola W.

Pisma nasze mowią, iż wyraz *niepodobna*, musi na przyszłość bydź wymazany z francuzkiego słownika. To każdemu przyyidzie na myśl, skoro zważy wszystkie wielkie zdarzenia, które tak nagle iędne po drugich w Paryżu następowały.

W sobotę przed koronacyą było z powodu tey uroczystości kilka ubogich dziewcząt w Paryżu wyposażonych i zamąż wydanych.

Podług doniesień z Madrytu, opuścił sprawuiący interessa angielskie tę stolicę, przez co upada nadzieia utrzymania pokoiu między Angliią i Hiszpaniią.

*Z Florencyi d. 19. Listopada.*

Gazeta dzisieysza ogłasza co następuie:

Wiadomości nadchodzące z Liworna co raz bardziey nas pocieszaią. W dniach ostatnich liczba umarłych była iuż bardzo mała, a liczba chorych nie powiększyła się, większa część chorych odzyskuie zdrowie. Srodki użyte od deputacyi zdrowia i bezustanne staranie lekarzow tak mieyscowych iak i tych, których rząd tam zesłał widocznie Niebo pobłogosławiło, co daie nadzieie, że choroba, która tyle udręczyła miasto Liworno wkrótce zniknie. W kraiach sąsiedzkich nadto powiększano nieszczęście miasta Liworna, rozgłaszano iuż nawet, że w Florencyi pokazały się zarodki tey choroby, lecz możemy szczerze zapewnić, że wyiąwszy miasto Liworno w całym kraiu ani iedna osoba nie chorowała na chorobę, o którey mowa. Co do miasta Florencyi, nie pamiętaią nawet czasu, w którymby mniey tam było chorych iak w czasach ninieyszych.

*Dalszy ciąg proiektu Konwencyi względem opłaty cła na Renie.*

Art. 13. Gdy żegluga na Renie wyciąga wiele doświadczenia i znaiomości, żegluga przeto z dwoch portow stanowiskowych powierza się wyłącznie przez wysokie umawiaiące się strony towarzystwom sternikow, które na mocy ninieyszey konwencyi w obudwoch portach Moguncyi i Kolonii ustanowione będą i podlegać będą urządzeniom i policyi stosownym do żeglugi po tey rzece. (*Reszta potem.*)

---

*Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską, uprasza Redaktor teyże Gazety, aby życzący ią sobie na dal trzymać, raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena prenumeraty półroczney iest zwyczayna; z pocztą płaci się zł. pol. trzydzieści sześć, bez poczty zł. pol. dwadzieścia siedm. Każdy może na naybliższey siebie poczcie prenumerować; a gdyby C. K. Pocztmistrze po prowincyach wzbraniali się przyiąć powyższey kwoty, tedy raczy się prosto udać do C. K. wyższego Pocztamtu Krakowskiego.*

# DODATEK
DO №ru. 103.
# GAZETY KRAKOWSKIEY
W Niedzielę Dnia 23. Grudnia 1804.

### *Dalszy ciąg o Wehabitach.*

Lecz nie należy wierzyć temu zbytecznemu przesadzeniu wschodniemu. Potęga Abdel-Azisa, obudziła nakoniec zazdrośc Porty. ... Ale to wielkie mocarstwo, maiące iuż tylko teraz nazwisko Porty Ottomanskiey, składa się z prowincyow, buntuiących się przeciw niemu. Nazbyt słabe do zniszczenia ich własnemi siłami swemi, stara się ie niszczyć, iedne drugiemi. Stąd pochodzi, że cierpi i często sprzyia buntownikom nayslabszym, aby się oprzeć mocnieyszym, i ta władza, którą ieszcze ma Sułtan, wspiera się na osłabieniu teyże samey władzy. W roku 1801, Porta myślała wstrzymać zapędy Wehabitow. Soliman basza Bagdadu, odebrał w tym czasie rozkaz iśdź przeciw nim. Zebrał woysko liczne i oddał pod kommendę Ali-Kiai, który po nim został potem baszą. Ali-Kiaia zabrał z sobą Arabow z pokolenia El-Enbeit, nieprzyiacioł Abdel-Azisa, od którego nie chcieli przyiąć prawa. Mahamet-Shek-Sheavut, ich wodz, służył mu za przewodnika, poszedł więc z nim uderzyć na Abdel-Azisa w środku iego kraiu Ahsa-Derayeh; stolica Wehabitow, iest oddzielona od Bagdadu pustynią, którey przeyśc nie można w 12 dniach. Upał zbyteczny i niedostatek wody, czynią tę podroż przykrą i niebezpieczną. Nie bez straty znaczney ludzi przebył ią Ali-Kiaia; przybył iednak do kraiu Ahsa, z straszoym ieszcze woyskiem. Bądź, że Wehabitowie byli nie spodzianie napadnięci, bądź, że przyzwyczaieni sami wprzod napadać, przestraszeni z kolei, rozsypali się za zbliżeniem się iego, Abdal-Azis sam był przymuszony ratować się ucieczką i tylko co nie wpadł w ręce nieprzyiacioł swoich, gdy tym czasem potrafił, za pomocą bogactw, przekupić Shek-Mahameta-Sheavut. Ten zrzekaiąc się przymierza z baszą Bagdadu, uczynił się pośrednikiem kłotni, którey się stał sam stronnikiem. Takiemiż sposobami Abdel-Azis pozyskał sobie Ali-Kiaia. Ten zawarł pokoy z Wehabitami, których mogł zniszczyc, i powrocił do Bagdadu z wielkiemi bogactwami. Zdaie się, że ta wyprawa, która mogła bydź nieszczęśliwą dla Abdel-Azisa, powinna była go wstrzymać od dalszych na przyszłośc wpadnień do kraiow Porty Ottomańskiey. Wszakże ledwo ochłonął ze strachu, tak zaraz wsławił się wzięciem Imam-Hussem.

Oto opis tego mieysca, wsławionego w Europie od czasu tey wyprawy. Imam-Hussem syn Ali, a wnuk Mahameta, chcąc opanować Kaiffę, został zabity przy tym mieście, na rowninie Kerbella, gdzie go też pochowano. Sektatorowie Ali, wystawili mu grobowiec na tym mieyscu, i wybudowali tam miasto pod nazwiskiem iego. To miasto zostało zburzone w roku 851, przez Kalifę Mutawekel; było potem podniesione przez Krolow Perskich, kiedy religiia Rafdisow została wprowadzoną do ich Krolestwa. Poźniey, Cha-Ismail, założyciel dynastyi Silewicsow, kazał wybudować nad grobowcem Imama-Hussem wielki meczet, który następcy iego, kazali pięknie przyozdobić. Meczet ten, zbogacony skarbami Persyi, stał się przedmiotem czci i poszanowania Persow. Miasto Imam-Hussem, położone o 6 mil od Hila, za-

wiera w sobie 7 do 8000 mieszkańcow. Rządzone iest przez gubernatora, którego basza Bagdadu posyła tam co rok. Żołnierze tego baszy i korpus Persow, składaią garnizon tameczny, dla strzeżenia skarbow meczetu. Te straże, iako też mieszkańcy w Imam-Hussem, maią wielkie poszanowanie dla proroka Ali. Corocznie obchodzą święto i pielgrzymuią do grobowca iego, o 5 mil będącego od miasta Imam-Hussem. Abdel Azis oczekiwał na przyyście dnia tego święta. Dnia 20 Kwietnia 1802, uskutecznił swoy zamysł. Dzień ten będąc dniem pielgrzymki, miasto było prawie puste; 6000 wielbłądow z 12,000 Wehabitow pokazało się nie spodziewanie i łatwo przezwyciężyło odpor słabych mieszkańcow. Roziątrzeni tym odporem, wszystkich ludzi, ktorych znaleźli w Imam-Hussem wyrznęli bez miłosierdzia; kobietom nawet brzemiennym, wydobywali z wnętrzności płod i szarpali na kawałki, aby nikt z płci męzkiey nie został przy życiu. Więcey 3000 ludzi, padło ofiarą w tym dniu. Rabunek był straszny. Grób Imama okryty był kobiercem tkanym perłami; z tych niektore były rzadkiey wielkości. Ten skarb i wszystkie te, które były przysłane od królow perskich, stały się łupem Wehabitow; zburzyli meczet, zwalili wieże, obdarli kopułę pokrytą miedzią pozłacaną, którą mieli za złotą. Dwieście wielbłądow obładowanych temi łupami, posłali do Derayeh; a Abdel-Azis dokończył bez straty żadnego człowieka, tę wyprawę, z którey zysk był niezmierny. Wiadomość rabunku miasta Imam-Hussem, sprawiła w Bagdadzie wielki przestrach, który się rozszedł wkrotce aż do dworu Króla perskiego. Fet-Ali Sha wyrzucał nayprzod Solimanowi Baszy, niedbalstwo iego Kiaj, w wyprawie przeciw Derayeh. Zagroził mu, że sam poszle woysko przeciw Wehabitom, ieżeli nie przedsięweźmie prędko środkow na ich wytępienie. Soliman Basza przyrzekł to uskutecznić: woyska liczne zebrał w Baszostwie swoim. Rozkazy wyszłe od Porty, powiększyły iego przygotowania; lecz dotąd zostały bez skutku. Bogactwa wielkie były złożone w meczecie Mahada-Iman-Ali, oyca Imam-Hussem. Te bogactwa zostały zabrane i złożone w grobie Machad-Iman-Mhuffa, o milę od Bagdadu, dla schronienia ich przed łupiectwem Wehabitow. Wszakże potęga Abdel-Azisa powiększała się co dzień. Skarby, które zabrał z Iman Hussem, pomnożyły sławę bogactw iego. Okrucieństwa które tam popełnił, odiety chęć nawet bronienia się. Obawiano się wzbudzić srogość przez odpor niepożyteczny. Zdawało się, że wszystko powinno mu ustępować, i cały wschód drżał ze strachu. Na ten czas Abdel-Azis myślał opanować Mekkę. To miasto, które Turcy nazywaią miastem świętym, ku któremu się nachylaią kiedy się modlą, iest mieyscem nayszanownieyszym w państwie Ottomańskim i naypierwszym w tytułach Sułtana. Jest zasadą potęgi iego i państwa, bez którey nie może się utrzymać.

(*Reszta potem.*)

# D O N I E S I E N I A.

Opisanie zbiegłego stąd po wykonaney kradzieży lokaia, Antoniego Kosińskiego.—Tenże iest wysokiego wzrostu, czarnawey twarzy, takichże krótkich kędzierzawych włosow, małych wklęsłych oczow, ma na prawym policzku brodawkę, nosi szary sordut, kamizelkę pikową w paski, niebieskie spodnie w paski i okrągły kapelusz, mówi cienko i poniekąd chrapowato, chodzi szypko lecz pochyło.

Zabrał bankocetle wszystkich gatunkow wyiąwszy 1000, i oprocz tego

1. Rewers na 15,000 reichstalarow pr. monety.
2. Takiż na 100 dukatow w złocie.
3. Takiż na 50 ryńskich w bankocetlach.
4. Dwie pary botow nowych.

Jeszcze podobno wziął z sobą kurtkę rossyyską barankami podszytą; granatowy frak, płocienny kaftanik niebieski i płaszcz szary.

Przystawcy zapewnia się 500 ryńskich w nadgrodę.

Wyszukać, a o tym do tuteyszego C. K. policyi kommissoryatu doniesienie uczynić należy. W Krakowie dnia 17 Grudnia 1804.

*Aloizy de Persa, dyryguiący kommissarz.*

**Od strony C. K. Kameralney Prefektury Biało-Promnickiey wiadomo się czyni, iż do kupienia 2000 korcy Jęczmienia dla Krolewskiego browaru Krakowskiego potrzebnego dzień 15 miesiąca Stycznia 1805 roku naznaczony iest, a ponieważ także mnieysze kwantum od 100 i 200 korcy przyięte będzie, tedy wszyscy Liweranci na dzień do Licytacyi wyznaczony o godzinie 9 zrana w kancelaryi Prześwietnego Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego znaydować się zechcą. Każda licytuiąca strona z Vadium 10 od 100 wartości na się bierącego kwantum i probkę przedać chcącego Jęczmienia się zaopatrzyć potrzebuie.**

**Na** Promniku dnia 11 Grudnia 1804.

*Jozef Widmann, prefekt.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey **wiadomo czynią: że** grunt Artyńszczyzna zwany, Pana Antoniego Łempickiego **własny, w** Cyrkule Radomskim wsi Dziurzkow leżący, do Summy 13,400 zło. pol. oszacowany, na żądanie Zyda Zelika Mendłowicza, **w** celu zaspokoienia summy 1140 zło. pol. i 60 zł. pol. przez Licytacyą dnia 5 Lutego 1805 roku o godzinie 10 zrana **w Sądach** tutayszych odbywać się maiącą sprzedany będzie pod warunkami następuiącemi:

**1. Ze każdy kupna sobie życzący**, przed zaczęciem **Licytacyi dziesiątą część summy szacunkowey,** iako wadyum złożyć będzie obowiązany.

**2. Ze** nabywca szacunek z Licytacyi wypadły w dniach 14 do **depozytu sądowego złożyć** powinien, bo inaczey nowa Licytacya z iego szkodą i iego kosztem rozpisana będzie.

Edyktem oraz niniéyszym **wszyscy** wierzyciele hypotekę maiący upominaią się: **ażeby nie** oczekuiąc osobnego wezwania z prawem swoiem przy Licytacyi zgłosili się.

Wolno wreszcie każdemu iest akt detaxacyi i inwentarz gruntu artyńszczyzna **zwanego w sądowey** Registraturze przeyrzyć sobie. **W Krakowie** dnia 24 Października 1804.

*Jozef de Nikorowicz.*

***Jozef de Cronenfels, S. P. R. K.***

***W. Roskoschny.***

***Z Rady C. K. Sądow szlache: Krakow. Gall. Zachodniey.***

***Beck.***

**C. K.** sądy szlacheckie **Krakowskie** Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Michałowi Chronowskiemu: że zastępca massy pupillarney ś. p. Jana Chrząszczewskiego ustanowiony adwokat Bronicki u sądow tych — o summy 537 i 980 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pan Chronowski zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Michałowi Chronowskiemu adwokata tuteyszego Miłkowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniéyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym dnia 13 Lutego 1805 roku o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

*Jozef de Nikorowicz.*

***Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.***

***W. Lichocki.***

***Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.***

***W Krakowie dnia** 12 Listopada 1804.*

*Slaupeński.*

*C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Karolowi Głębockiemu: że Pan Seweryn baron de Wilson Waldgon u sądow tych — o zapłacenie summy 140 czer. zł. w złocie z prowizyą — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

*Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Karolowi Głębockiemu adwokata tutey-*

*ſkego P. Spyteckiego, z iego szkodą i iego kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby w czasie przyzwoitym, to ieſt w przeciągu 90 dni sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyſzym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieyſze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sambv sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.*

*Jozef de Nikorowicz.*
*Jozef Eques de Cronenfels.*
*Lichocki.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*
*W Krakowie dnia 6 Liſtopada 1804.*
*Slaupeński.*

Dnia 6 Lutego roku 1805 w C. K. Kancelaryi Prefektury Kameralney Jaworskiey o godzinie 9 z rana, Spłuczki ołowiane przy wsi Jaworznik i Bukownie, i Huta ołowiana pod miaſtem Sławkowem razem z częścią pomieszkania w teyże, na trzy po sobie naſtępuiące lata począwszy od 1 Maia r. 1805 aż do oſtatniego Kwietnia roku 1808, przez publiczną Licytcyą nazwięcey daiącemu zaarendowane będą. Pretium fisci ieſt rocznie ryń. 300.

Naywięcey daiącemu do tego znayduiące ſię węgle, kruszec do topienia, kruszec garczarski i fusy w cenie bardzo mierney puszczone będą. Ochotę maiący arendować na zwyż wyrażonym dniu i mieyscu z 10 p. ces. wadium znaydować ſię zapraszaią, gdzie punkta dalsze arendownc codziennie widziec można,

Z C. K. Prefektury Kameralney Jaworskiey d. 16 Xbris 1804.

Per Magiſtratum Cæs. Reg. Metropolis Cracoviæ Notum redditur Reverendiſſimum Casimirium Bodurkiewicz Canonicum Cathedralem Crac: ab inteſtato fatisceſſiſſe cum porro plures hæredes ejus recensentur quin de nomine & Cognomine locoque domicilii præter sese jam ad hæreditatem defuncti insinuantem Franciscam Wronska hujati Magiſtratui Noti sint, ideo ipsi hæredes defuncti hisce citantur, quatenus intra Annos tres & 18 septimanas a dato 1mi Decreti nempe a die 17ma Xbris 1802 computando se in præsenti Magiſtratu insinuent, & jussuum hæreditarium ab inteſtato rite edoceant, secus subſtantia quæſtionis Franciscæ Wronska ad illam hæreditatem jam se insinuanti addicetur extradeturque.

*Gollmayer.*
*Kannamiller.*
*Łodziński*

Ex Consilo Magit. Cæs. Reg. Ur. Met. Cracoviæ die 2 9bris 1804.
*Plinta.*

Ponieważ w mieście Jarosławiu zawakowało mieysce 2go aſſeſſora z penſyą roczną 250 zł. ryń. którego konkurs osadzenia na dniu 31 Decembra kończyć ſię będzie, zaczym życzący sobie tego mieysca ma ſię z prozbą swoią przed upłynieniem terminu do C. K. cyrkularnego urzędu Przemyślkiego udać.

Ze ſtrony C. K. Galicyyskiego Gubernium wiadomo ſię czyni, aby życzący sobie z pensyią roczną 800 złotych ryńskich zawakowanego mieysca adiunkta 2giego budowania drug. prożby swe naydaley do oſtatniego Decembra do wysokiego Gubernium podać maią zaopatrzywszy iednak proźby swe zaświadczeniami umieiętności oraz i Moralności. W Lwowie d. 23 9bra 1804.

Dnia 4 Januarii p. r. będzie ſię odprawiać Licytacya rożnych rekwizytow Kościelnych Duchowieńſtwu tylko służących w Krakowie w Bur'ie Jeruzalem, gdzie życzących sobie kupna takowych rekwizytow na wspomniony dzień zaprasza ſię.

W Krakowie dnia 27 Novembra 1804.
*Friedenthal.*